

JÓZEF F. FERT

CYPRIANA NORWIDA *NA SMĘTNE WIEŚCI Z WATYKANU*
(PRÓBA USTALENIA TEKSTU)

Wiersz niezwykły. Wiersz profetyczny... A jednak prawie nieznan, a jednak – prawie zapomniany. Powstał ponad 130 lat temu, prawdopodobnie na początku grudnia 1877 r., wywołany przez falę domniemań i insynuacji, jakie obiegały europejską prasę w związku z chorobą papieża Piusa IX. Krakowski „Czas” na przykład w ciągu grudnia tego roku alarmował i uspokajał, ale między wierszami czytało się: zbiera się na konklawe. W numerze 298 z 29 grudnia 1877 r. czytamy: „[...] cierpienia Piusa IX wzmagają się, lecz potęga jego ducha nie ulega niemocy [...]”.

Norwid, w aurze nadziei i niepokoju, stały bywalec gabinetów lektury ówczesnego Paryża, on – tak wyczulony na tętno terażniejszości, a może właśnie urażony przez kogoś z rodaków pytaniem: „Co tam, Panie, w Watykanie?...” – odpowiada mu i światu niezwykłym pomysłem poetyckim. Rzuca pierwsze myśli na skrawek papieru, który akurat się nawinął pod rękę. Napiera na interlokutora kłębowiskiem rozemocjonowanych myśli. Odkłada cygaro (rodak poczęstował?), nie zauważając, że właśnie na autograf – wypełniony już w połowie tekstem: nieczytelnymi, bo kładzionymi tępym ołówkiem, rozmazanymi znakami – coś się kopci... Poeta otrząsa pył z rękopisu i mówi, mówi, mówi... Nie zauważył, że mówi do siebie. I... do nieśmiertelności.

Zajrzyjmy do historii.

Norwid na początku lutego 1877 r. „przenosi się”, a raczej „zostaje przeniesiony” (dzięki kuzynowi Michałowi Kleczkowskiemu, którego od jakiegoś czasu nudziło, a wreszcie ostatecznie znużyło ekscentryczne, jak uważał, życie krewniaka... i regulowanie jego nieobliczalnych, choć nader skromnych zobowiązań) do Zakładu św. Kazimierza w Ivry pod Paryżem. Tu za kilka lat autor *Vade-mecum* dopełni żywota¹.

¹ Poeta zmarł w nocy z wtorku na środę, z 22 na 23 maja 1883 r. Zob. Z. T r o j a n o - w i c z o w a, E. L i j e w s k a, przy współudziale M. P l u t y, *Kalendarz życia i twórczości*

W niełatwym dla poety roku 1876, w którym załamał się jego plan przenosin do Florencji, i jeszcze gorzej się poczynającym – roku 1877, w którym przyszło mu oswajać się z myślą, że zostaje policzony pomiędzy nędzarzy, czarę nieszczęść dopełniały „smętne wieści” z Watykanu. Jak bardzo mógł cierpieć z powodu tych niepokojących wieści, pokazuje ten niezwykle wiersz.

Juliusz W. Gomulicki, najgorętszy admirator i mecenas pisarstwa Norwida, po latach od powstania wiersza – po prawie stu latach – ozdobił jego poetyckie wizje i syntetyczne uogólnienia niebawym gestem: w 1984 r. ofiarował papieżowi Janowi Pawłowi II nieznanemu badaczom rękopis poety, który jest prawdopodobnie tym pierwszym literackim rzutem jego genialnego zmysłu uogólniania szczegółów życia w historiozoficzną (teologiczną?) syntezę cywilizacji łacińskiej. Darowi wielkiego norwidysty towarzyszył znamienity list z 11 maja 1984 r., który domaga się przytoczenia:

Wasza Świątobliwość, Ojczy Świąty!

Cyprian Norwid, genialny poeta, którego nazwisko Wasza Świątobliwość tak często wymienia w swoich przemówieniach i homiliach, był – jak wiadomo – żarliwym wielbicielem Papieża Piusa IX, co wyraziło się między innymi w czterech poświęconych Mu wierszach lirycznych oraz w niedoszłym do skutku pragnieniu złożenia u jego „tronu”, zapewne w przekładzie włoskim lub francuskim, rozprawy o pieśni *Bogurodzica*.

Jedną z nader istotnych przyczyn owego uwielbienia był bardzo życzliwy stosunek Papieża do Polaków i w ogóle do sprawy polskiej, co uczyniło Go w oczach Poety prawie... Polakiem.

Któż jest ten Polak, kto?... co – zrodzony na obcej ziemi
I z obcą w żyłach krwią – dłońmi ku niebu drżącemi
Za Polskę modły śle... i imię jej wymawia?...²

Jakże Norwid byłby szczęśliwy, gdyby któryś z jego czterech wierszy „papieskich” znalazł się w Watykanie i dostał się przed oczy Ojca Świętego! Niestety Papież Pius IX nie znał języka polskiego, toteż ewentualne pragnienia poety musiały pozostać w sferze marzeń, on sam zaś musiał się pocieszyć jedynie³ błogosławieństwem Papieskim, otrzymanym w zamian za symboliczną ofia-

Cypriana Norwida. T. II: 1861-1883. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 2007 s. 781.

² Cytat z jednego z „papieskich” wierszy Norwida, tj. z pochodzącego z 1867 r. utworu *Encyklika-Obleżonego*. (*Oda*), wydrukowanego w „Dzienniku Poznańskim 1867 nr 259 (z 10 listopada), a także jako ulotka pod tytułem *Sursum corda*. Paryż 1867; zob. C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. T. II: *Wiersze. Część druga*. PIW. Warszawa 1971 s. 179-180; 397 (metryka i objaśnienia); dalsze cytaty z tej edycji oznaczam skrótem GomPWsz II.

³ Wielki norwidysta nieco przyczernia te relacje: Norwid wcześniej, w 1848 r., został przyjęty przez Piusa IX i obdarowany „różą błogosławieństw” – odpustem pełnym dla niego i 50 wskazanych przezeń osób w sytuacji in articulo mortis.

re, jaką złożył w grudniu 1860 r., przesyłając Mu starożytny medalik z wizerunkiem Matki Boskiej (z napisem „Przeciw Turka szturmom”) oraz złoty francuski pieniążek z roku szturmowania sewastopolskiego (w obronie Turków!).

Jeśli chodzi z kolei o autografy wszystkich „papieskich” wierszy Norwida, to przypadły bez śladu (ostatni w 1944 r. w spalonej Bibliotece Krasieńskich), tak się jednak cudownie złożyło, że przed kilku laty znalazłem się w posiadaniu autorskiego brulionu najpóźniejszego z owych wierszy (*Na smętne wieści z Watykanu*), który Norwid napisał w grudniu 1877 na wiadomość o chorobie Papieża i który wypłynął na powierzchnię w Paryżu, pośród papierów pewnej rodziny francuskiej mającej pośród swoich przodków Polaków ze Starej Emigracji.

Ale oto i na tronie papieskim zasiadł nareszcie Kapłan, który – „zrodzony na polskiej ziemi, i z polską w żyłach krwią” – może bez pośredników zapoznać się z tekstem owego wiersza. Co więcej, Papież-Poeta, który najlepiej doceni zarówno piękno, jak i głęboki sens pośpiesznie improwizowanych oktaw Norwida. Papież wymarzony przez ich autora, bo:

Znikły na wpół, a cały w powadze,
W mówieniu razem i silny, i błogi,
Głoszący prawdę oględnie, a nadze –
Mąż doskonały...⁴

Zechciej przyjąć, Ojciec Święty, ten cudownie ocalały autograf wielkiego poety i wielkiego chrześcijanina, tym cenniejszy, że jest to *jedyny* brulion jego wiersza, którego tekst definitywny zachował się w druku.

Zechciej zaś przyjąć go nie tylko jako wyraz hołdu, który pragnie złożyć Waszej Świątobliwości skromny rodak, ale przede wszystkim jako symboliczne urzeczywistnienie marzeń Norwida, którego „papieski” wiersz znajdzie się nareszcie w rękach Papieża-Polaka, i który – gdyby dziś żył – na pewno napisałby odeę zatytułowaną *Na „radosne” wieści z Watykanu...*

Z głębokim oddaniem
Juliusz Wiktor Gomulicki⁵

List Gomulickiego do Jana Pawła II można przyjąć za jeden z najlepszych komentarzy do omawianego wiersza. Niestety, sam tekst, przekazany w księżym geście papieżowi, jak sądzę, nie mógł się stać przedmiotem głębszych (filologicznych, historiozoficznych?) dociekań Jana Pawła II, jako że w zasadzie jest nieczytelny, a poza tym funkcjonuje w miarę czytelnie w kulturowej przestrzeni od 1877 r. w wersji podanej do druku w krakowskim „Czasie” (pierwotny druk) i po jakimś czasie w „Przeglądzie Lwowskim” na początku 1878 r. (rze-

⁴ Niedokładny cytat z wiersza *Na smętne wieści z Watykanu*, GompWsz II 232.

⁵ List Juliusza W. Gomulickiego do Jana Pawła II (maszynopis, formuły końcowe dopisane odręcznie czarnym długopisem), jako akt przekazania autografu Norwida, znajduje się w zbiorach Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie. Tekst podaję za publikacją uzgodnioną z autorem: K. C z a j k o w s k a. *Autograf Cypriana K. Norwida w zbiorach Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II*, „Kronika Rzymska” 1990 nr 82 s. 11-12.

komy przedruk z „Czasu”)⁶. Jak pisze Gomulicki, „Był to *ostatni* wiersz Norwida, jaki mu przyjęto do druku [...]”⁷. Wiersz doczekał się jeszcze kilku publikacji, ale ostatecznie spetryfikowały go w znanej nam wersji edycji Gomulickiego: *Dzieła zebrane* (tu obszerna dokumentacja bibliograficzna i rzeczowa), a następnie *Pisma wszystkie*. Zastanawiające, że utwór ten pomijają wydania Przesmyckiego, choć znaleźć go można w cieszącym się zasłużenie złą sławą „omnibusie” Piniego⁸.

A jednak dotychczasowe wydania tego wiersza nie mogą pretendować do miana edycji „czystych” (krytycznych), czyli do rangi wydań oddających w sposób najwierniejszy wolę autora, pogodzoną (przez edytora) z aktualną kulturą tekstologiczną i wydawniczą. O dziwo, najbliższej „ideału” sytuuje się w tej historii pierwodruk w „Czasie” z piątku 14 grudnia 1877 r. (nr 284). W zasadzie to on powinien być przyjęty jako podstawa współczesnych publikacji tego wiersza. Nieco gorzej wygląda przedruk z tego numeru „Czasu”, dokonany w „Przeglądzie Lwowskim”, a zupełnie nie do przyjęcia od strony tekstologicznej wypada edycja Piniego z 1934 r. Nie bez znaków zapytania pozostają, niestety, edycje Gomulickiego.

A oto wiersz w mojej lekcji, której oczywiście nie uważam za doskonałą. Chciałem tylko, żeby stała się emanacją stanu wiedzy i wrażliwości edytora oraz czasu, w którym żyje, służąc prawdziwym wielkościom, czyli Norwidowi i bł. Piusowi IX.

⁶ Publikacji w dziale „Z notatek literackich” towarzyszyła uwaga redakcji: „– Przed kilkoma laty, gdyśmy obchodzili Piotrowe lata Ojca św., przytoczyliśmy prześlizny wierszyk Cypriana Norwida, napisany z powodu encykliki Ojca św., wydanej w roku 1864 do biskupów polskich [mowa o wierszu *Encyklika Oblężonego*, wydanym m.in. w Paryżu w postaci ulotki pod koniec 1867 r.; „Przegląd Lwowski” ogłosił ten wiersz w 1871 r. w z. 13 na s. 67, a następnie zacytował dużą jego część w 1878 r. w z. 3 w artykule wydawcy, ks. E. Podolskiego, *Pius IX obrońca Polski* – przyp. J. F.], dziś z niemałą przyjemnością przychodzi nam znowu przytoczyć z „Czasu” wierszyk tego samego poety noszącego [!] tytuł *Na smutne [!] wieści z Watykanu*” („Przegląd Lwowski” 1 stycznia 1878, z. 1, s. 75-76); pisownię zmodernizowałem.

⁷ Uwaga Gomulickiego w edycji: C. N o r w i d. *Dzieła zebrane*. Oprac. J. W. Gomulicki. T. II: *Wiersze. Dodatek krytyczny*. PIW. Warszawa 1966 s. 942 (dalej: GomDz II).

⁸ C. N o r w i d. *Dzieła*. (*Drobne utwory poetyckie – Poematy – Utwory dramatyczne – Legendy, nowele, gawędy – Przekłady – Rozprawy wierszem i prozą*). Wydał, objaśnił i wstępem krytycznym poprzedził T. Pini. Warszawa 1934 s. 156-157 (dalej: Pini). Warto odnotowania jest objaśnienie do wyrazu *arystarch* (właśc. *Arystarch*).

NA SMĘTNE WIEŚCI Z WATYKANU

I

Nie zna nikt bytu ostatniej godziny,
Lecz co obleganie kiedyś smętne łożę?
Nawoływania od jakiej krainy?
Błogosławieństwa lub pogroźki Boże?...
5 – Monarchów wielu odpomną swe czyny,
Purpurę miecąc nogą jak rogożę,
Gdy ręce będą wyciągali drżące,
By wrócić fakta – niepowracające!...

II

Atoli owdzie, w cichym Watykanie,
10 Żaden lud z piersią nie stanie rozdarta,
„Władaleś!... – grożąc – a wiesz, co wygnanie?
Co *praw-odjęcie?*” – Lud żaden nie stanie
W więzach, bez wspomnień, iż łzę mu otarto.
– Im w Europie większe zamieszanie,
15 Któż, odkąd dzieje poczynają istnieć,
Rad się, jak Pius, *u-bez-osobistnieć?!*

III

Nie jak assurskie bogi i pół-bogi,
Pijaństwo-siebie mające za *władzę*,
Wrażali ludom pod żebra ostrogę –
20 Lecz znikły na wpół, a cały w powadze,
W mówieniu razem i silny, i błogi,
Głoszący prawdę oględnie, a nadzie – –
Mąż doskonały! który wciąż rósć będzie,
Iż był tam, gdzie jest, ten samy, co wszędzie.

IV

25 – Bywa, że doba większą jest od pracy,
Lub treść od słusznych względów Arystarchy,
Więc nie Augustom śpiewa to Horacy,
Śpiewając jednak dla Rzymu-Monarchy.
Ludy wygnane, smętni i żebracy,
30 Jako w potopu dzień ptastwo do Archy,
Lecą – pytając *o Starca...* pytają
O siebie samych – i o świat – – i łkają...

Paryż, 1877, grudnia

Podstawa edycji: pdr: „Czas” 1877 nr 284, porównany z przedrukiem w „Przeglądzie Lwowskim” 1878 z. 1 s. 75-76 oraz GomPWsz II 231-232, komentarz: tamże 405 (identyczna wersja poprzednio w GomDz I 751-52, dokumentacja i komentarze: GomDz II 39, 228, 623, 942, a także GomNowy 380, 508). Gomulicki, jak podaje w GomPWsz II, oparł swój przekaz wiersza na jego pdr i przedrukach w „Przeglądzie Lwowskim” XV, 1878 s. 76 oraz „Dodatku Literackim” do „Dzienniku Wileńskiego” 1926 nr 14; w swej dokumentacji przywołuje też pdr książkowy wiersza z 1934 r.: Pini 156-157, w którym zmieniono tytuł: *Na smutne wieści z Watykanu*, a tekst poddano charakterystycznym dla tej edycji „modernizacjom”, bezceremonialnie m.in. usuwającym znamienne dla językowej ekspresji poety rozwiązania słowotwórcze, interpunkcyjne i graficzne; nb. ten przekaz pomijam w dalszych rozważaniach tekstologicznych⁹. W zestawieniach odmian pominąłem w zasadzie wersję z „Przeglądu Lwowskiego”, która nieco się różni od pdr, począwszy od tytułu: *Na smutne wieści z Watykanu* (stąd zapewne przejęło tę wersję tytułu wydanie Piniego); szczególny przypadek stanowi tu zastosowanie bardziej „nowoczesnych” form kilku wyrazów podanych w stylizacji archaiczniej w pdr: w. 7 drzące] drzące pdr, br; w. 14 zamieszanie] zamieszanie pdr, br; w. 19 ostrogę] ostrogi; ten samy,] ten sam.

Czas powstania, według ustaleń Gomulickiego i w kontekście ówczesnych doniesień prasowych, w których mowa o chorobie Piusa IX i różnorodnych insynuacjach, w tym o politycznych przymiarkach do konklawe, to zapewne początek grudnia 1877 r.; nb. pod wierszem w pdr widnieje odpowiednik takiej właśnie daty: „grudnia, 1877”).

W mojej lekcji wiersza *Na smętne wieści z Watykanu* starałem się przywrócić w miarę wiernie najważniejsze rozwiązania językowe pdr, posiłkując się nie tylko autentycznym drukiem w „Czasie” i przedrukiem w „Przeglądzie Lwowskim”, ale też w miejscach trudnych lub przez Gomulickiego oddanych arbitralnie sięgając do jedyne go Norwidowskiego atg, tj. do brulionu wiersza. Wszystko wskazuje na to (a szczególnie wyraźny pietyzm „Czasu” w zachowy-

⁹ Przyjąłem następujące oznaczenia edytorskie: [] – fragment uzupełniony przez edytora; [– –] – miejsce nieodczytane; < > – skreślenie autora; (?) – lekcja niepewna; [< >] – fragment przetworzony przez autora; [. .] – fragment tekstu opuszczony przez wydawcę; kursywą oddaję podkreślenia autorskie, cudzysłowem ‘ ’ – wtrącenia obce wewnątrz cytatu.

waniu oryginalnych – acz może i szokujących – „norwidianów”, jak w w. 7: *drzące*; 18: *Pijaństwo-siebie* i in.), że ówczesny wydawca odniósł się do językowych i interpunkcyjnych rozwiązań poety z prawdziwym respektem i „z konserwowaniem” prawdopodobnie oryginalny kształt Norwidowskiego autografu (czystopisu), nb. dziś nam nieznanego. W pdr podpis autora i nota informująca o czasie powstania utworu umieszczone zostały pod wierszem, co oczywiście modernizujemy z myślą o edycji w *Dzielałach wszystkich*. Wiersz trafił na pierwszą stronę „Czasu” do działu „Część literacko-artystyczna”.

W roku 1984, jak wspominało się wcześniej, na ręce papieża Jana Pawła II do Watykanu Juliusz W. Gomulicki przesłał Norwidowski atg, zawierający brulionową wersję wiersza, tu jeszcze nienoszącego tytułu (w pdr i in. *Na smętne wieści z Watykanu*). Bezcennej przesyłce towarzyszył list zasłużonego wydawcy pism Norwida, który za wiedzą i zgodą nadawcy opublikowała następnie Krysztyna Czajkowska w artykule *Autograf Cypriana K. Norwida w zbiorach Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II*, „Kronika Rzymska” 1990 nr 82 s. 11-12. Artykułowi towarzyszy opis atg oraz przedruk z GompWsz II znanej wersji wiersza *Na smętne wieści z Watykanu*. Lekcji brulionu nie podano i trudno się dziwić, jako że stwarza wielkie trudności w lekturze: tekst zapisany rozmytym, tęnym ołówkiem, wielokrotnie kreślony i poprawiany stanowi wyzwanie nie tyle dla edytora, ile dla grafologa. Ale może warto się pokusić o jego przynajmniej częściowe odczytanie, skoro stanowi najprawdopodobniej pierwszy rzut tego pożegnalnego akordu w wielowymiarowej myśli poety o Piusie IX, którego poeta od lat otaczał prawdziwym szacunkiem czy wręcz adorował. Niżej podaję własny opis atg, który oglądałem i badałem 15 i 16 listopada 2010 r. w Ośrodku Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować ks. dr. Andrzejowi Dobrzyńskiemu, Dyrektorowi tego niezwykłego Ośrodka, za uprzejme udostępnienie mi przestrzeni i czasu do badań Norwidowskiego autografu i wieloraką pomoc w pracy.

Rkp po konserwacji, wykonanej przez Pracownię Konserwatorsko-Intrologatorską Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu w 2004 r., znalazł się w zespole innych cennych rkp, ofiarowanych papieżowi i również poddanych konserwacji i stosownej oprawie. Są to: jedna k. rkp *Pana Tadeusza*, rkp notatki I. Domeyki, w którym mowa o owej pojedynczej k. *Pana Tadeusza*, list króla Jana III Sobieskiego z 1687 r. (2 k.), list królowej Marii Kazimierzy z 1687 r. (1 k.), list króla Augusta II z 1713 r. (1 k.).

Po konserwacji i zabezpieczeniach zabytek wklejono na str. 3 czterostronnicowej wkładki ochronnej wprawionej w granatową ozdobną skórzaną okładzinę 23,3 x 18,6 cm, pozostawiono pierwotną luźną okładzinę z ozdobnego papieru albumowego (znaki wodne: KOHINUR, złożone brzegi), w której Gomu-

licki przesłał dar papieżowi, oraz list ofiarodawcy (na liście znajduje się własnoręczna adnotacja papieża, wykonana niebieską kredką: „JP”, co oznacza, że Jan Paweł II przeczytał list Gomulickiego), a także list polecający z Zakładu Badań nad Twórczością Cypriana Norwida KUL, z prośbą o udostępnienie autografu dla celów wydawniczych mgr. Piotrowi Chlebowskiemu, jednemu z pracowników tej instytucji; przechowywany jest też maszynopisowy wtórnik znanej z wydań Gomulickiego wersji wiersza, prawdopodobnie dołączony przez Gomulickiego lub przez autorkę artykułu o atg – Krystynę Czajkowską. Atg i towarzyszące mu inne, związane z nim dokumenty znajdują się w papierowej teczce, na której umieszczono adnotację: „wpł z Ap-tu J. P. II – VII. 2003”¹⁰. Na pierwotnej papierowej okładzinie Gomulicki niebieskim grubym pisakiem zatytułował rzecz: Cyprian Norwid / „Na smętne wieści z Watykanu” / *Pierwszy rzut ołówkowy* / grudzień 1[<9>8]77; odręczna poprawka, nota podkreślona linią falistą. Rkp wiersza nie posiada tytułu, ale poprawność identyfikacji Gomulickiego jest oczywista.

Sam dokument to obustronnie zapisana kartka pośledniego papieru, dziś mocno pożółkła, w jednym miejscu na stronie recto na prawym nieco wystrzępionym marginesie uszkodzona, coś jak wypalenie (po konserwacji odpowiednio zabezpieczone bibułą japońską), w połowie przełamana, po rozwinięciu rozmiar 21,7 x 15,3-5 cm. Pismo poety pośpieszne, niewyraźne, mocno skrótowe utrudnia a miejscami uniemożliwia odczytanie, toteż w podanej niżej lekcji więcej jest znaków zapytania niż pewników; interpunkcja pojawia się sporadycznie i jest również niepewna. Całość tekstu to cztery w miarę regularne oktawy w układzie abababcc...jkkjkkll; poszczególne oktawy, oddzielone znakiem x, w nieznanym czasie (prawdopodobnie w fazie ostatecznej redakcji lub w opracowaniu redakcji „Czasu”) zostały ponumerowane liczbami rzymskimi od I do IV.

Dla celów dokumentacyjnych w mojej lekcji Norwidowskiego brulionu, którą podaję poniżej, ponumerowałem wszystkie wersy, również te całkowicie przekreślone, jako że nie ma pełnej odpowiedniości między wersją brulionową i przekazem pdr.

¹ Nie zna nikt bytu [<stosownej/doczesnej (?)> ostatniej] godziny

² Lecz co oblegnie [<blade - - ->] kiedyś smutne łożo?

³ Nawoływani[a] od jakiej krainy

¹⁰ Adnotacja informuje, skąd i kiedy wpłynął do Ośrodka ten dokument: z apartamentów Jana Pawła II – w lipcu 2003 r., czyli w rzeczach najbliższych Janowi Pawłowi II, znajdował się ponad 18 lat (od maja 1984 r.).

- ⁴ Błogosławien[<ia>stwa]? [<- - -> lub pogrozy] Boże
⁵ – Monarchow wielu odpomną swe czyny
⁶ Purpurę [<noga - - -> z łoża miecąc] jak rogożę
⁷ [<I (?)> Gdy] będą [<- - -> ręce (?)] [<wy- - -> wyciągali] [<w- - -d- - ->]
 >] drzące
⁸ [<- - -cać> By wracac] [<- - -> - - - byt a (?)] <nie> niepowracające?

x

- ⁹ Atoli – owdzie w [<wielkim (?)> cichym] Watykanie
¹⁰ Lud żaden z pierśią nie [<powstanie/padnie (?)> stanie] [<roz>podartą]
¹¹ [<- - -> Władałeś (?) groząc] [<- - -> Groząc Władałeś!] [<- - -> a znasz]
 co wygnanie?
¹² Lub praw odjęcie? – Zaden lud nie stanie
¹³ W więzach bez [<spomnień> wspomnień] [<iż> że] mu łzę otarto...
¹⁴ I[<- - ->m] w Europie większe zamieszanie
¹⁵ <Wolność lub władza im tam upat- - ->
^{15a} [<- - -> Któż] – odkąd dzieje poczynają istnieć
¹⁶ [<- - -> Rad] się [wyrac dodany] jak Pius się u-be-[os- - -]?

x

- ¹⁷ Nie jak Assyrskie bogi i [<pod>poł] bogi
¹⁸ [<Pijane> Pijaństwo] [<p- - -> <sobą> siebie] mniemając <to> za władzę
¹⁹ Wrażali ludom pod żebra ostrog[<ę> i]
²⁰ Lecz znikły [wyrac dodany] na poł <znikły> [<- - -> <choc> on (?) cały]
 w [wyrac dodany] <- - -> powadze
²¹ <<Mo- - -y> szczery <- - -> i błogie>
^{21a} W mowieniu silny [<i zarazem> (?)] błogi
²² Głoszący prawdę oglednie a nadze
²³ Mąż [- - -] który wciąż rość będzie
²⁴ Iż [<jest> był] tam gdzie jest [<- - -> ten] sam[y (końcówka dopisana)]
 [<jak (?)> co] wszędzie

x

- ²⁵ Bywa, [<iż> że] doba większa (wyrac dopisany) jest <większa> od pracy
²⁶ [<- - -> O] treść od s[- - -] nuda (?) Arystarchy
²⁷ Nowy nie Augustom to (wyrac dopisany) spiewa <to> Horacy
²⁸ [<- - -> Spiewajac] [<- - -> jednak] dla Ro[my] monarchy
²⁹ Ludy {<- - -> <- - ->}, smętni i żebracy
³⁰ Jako w dniu <potopu> [<- - -> pędzone] do Archy

³¹ Lecą (?) [- - -] o Starca, pytają

³² O [<samych> siebie samych [*wyraz dopisany*] ? [*znak dopisany*] – i o świat i łkają

Odmiany

Uwaga: pomiąłem większość odmian interpunkcyjnych, w których w zasadzie poszedłem za rozwiązaniami Gomulickiego; w brulionie bardzo rzadko daje się rozpoznać znaki interpunkcyjne, a też wszelkie znaki diakrytyczne, np. nad *o* (- ó) czy *z* (- ź, ż); podkreślenia zaznaczone w brulionie falistą linią w druku oddają kursywę, Gomulicki w swoich wydaniach przyjął konsekwentnie jako sygnał podkreślenia rozspacjowanie. W zestawie odmian pomiąłem dokumentację tej różnicy, stosując w miejscach autorskich podkreśleń – jak w pdr – kursywę; odmiany brane z brulionu oznaczyłem skrótem br:

Tytuł: *Na smętne wieści z Watykanu*] br bez tytułu

Nr strof: I – IV] 1 – 4 Gom PWSz II

1 ostatniej] <stosownej/doczesnej (?)> ostatniej br

2 oblegnie kiedyś smętne] oblegnie <blade - - - > kiedyś smutne br

3 Nawoływania] Nawoływani[a] br

4 Błogosławieństwa lub pogroźki Boże?] Błogosławien[<ia>stwa?] lub pogrozy Boże br

6 nogą jak rogozę,] nogą, jak rogozę GomPWSz II; nogą jak rogozę br

7 drżące] drżące pdr, br

9 owdzie w cichym] ówdzie w cichym GomPWSz II; owdzie w [<wielkim> cichym] br

10 Żaden lud z piersią nie stanie rozdartą,] Lud żaden z piersią nie [<powstanie/padnie (?)> stanie] [<roz>podartą] br

11 „Władałeś!... – grożąc – a wiesz, co wygnanie?] „Władałeś!... – grożąc – a wiesz, co wygnanie? GomPWSz II; „Władałeś!.. „grożąc a wiesz co wygnanie? pdr; <- - -> Władałeś grożąc [<- - -> Grożąc Władałeś!] [<- - -> a znasz] co wygnanie? br

12 *Co praw-odjęcie?*”] Lub praw odjęcie? br

13 bez wspomnień, iż] bez [<s>ws]pomnień [<iż>że] br

14 zamieszanie] zamieszanie „Przeгляд”

16 *u-bez-osobistnieć?!*] *u-bez-osobistnieć?* GomPWSz II; *u-bez-osobistnieć!* pdr; *u-bez-oso[- - -]?* br

17 assyrskie bogi i pół-bogi] Assurskie bogi i pół-bogi odr; Assyrskie bogi i [<pod>poł] bogi br

18 *Pijaństwo-siebie* mające za władzę,] *Pijaństwo, siebie, mające za władzę*, GompWsz II; [<Pijane>Pijaństwo] [<p- - -><sobą>siebie] mniemając <to> za władzę br

19 *ostrogę* –] *ostrogi* – GompWsz II; *ostrogi*; „Przeгляд”; *ostrogę*; pdr; *ostrog*[<e>i] br

22 *a nadze* - -] *a nadze* – GompWsz; *a nadze* br

23 *będzie*,] *będzie* pdr, br

24 *ten samy*,] *ten sam* „Przeгляд”

25 – *Bywa, że*] *Bywa, że* GompWsz II; *Bywa*, [<iż>że] br

26 *Lub treść od słusznych względów Arystarchy*] *Lub [...] względów arystarchy*, GompWsz II; *Lub treść, [...] względów arystarchy*; pdr; [<- - -> O] *treść od s[- - -] nudą (?) Arystarchy* pdr

27 *Horacy*,] *Horacy*. GompWsz II; *Horacy* br

28 *Rzymu-Monarchy*.] *Rzymu-Monarchy*, GompWsz II; *Ro[my] monarchy* br

32 *O siebie samych – i o świat – – i łkają...*] *O siebie samych – i o świat – i łkają...* GompWsz II; *O* [<samych> *siebie samych* (wyraz dopisany) ? (znak dopisany) – i o świat i łkają br

Objaśnienia

Tytuł:

Brulion wiersza nie posiada tytułu, w pdr: *Na smętne wieści z Watykanu* – ten tytuł utrwalił się w literaturze (obok funkcjonuje w dawniejszej literaturze nieudokumentowany tytuł: *Na smutne wieści z Watykanu*).

Pius IX, papież – główny bohater wiersza, papież Pius IX (Giovanni Maria Mastai hr. Ferretti), błogosławiony Kościoła katolickiego, ur. 13 maja 1792–zm. 7 lutego 1878. Pontyfikat Piusa IX (16 czerwca 1846–7 lutego 1878, najdłuższy w dziejach – po św. Piotrze) przypadł na niezwykle burzliwe czasy w Europie i świecie, jak *Wiosna Ludów* czy *Risorgimento*, które doprowadziły m.in. do likwidacji Państwa Kościelnego; my przeżywaliśmy „ostateczny” upadek Polski (likwidacja resztek autonomii Królestwa Polskiego po upadku Powstania Styczniowego). Z Piušem IX łączyła Norwida (po jego stronie) głęboka więź, zadzierzgnięta jeszcze w dramatycznych chwilach rzymskiej *Wiosny Ludów*: 29 kwietnia 1848 r. „Norwid wraz z Zygmuntem Krasińskim biegnie na Kwirynał, bronić papieża przed masami plebejskimi, które wywołały rozruchy na wieść o ogłoszeniu alokucji [*Non semel* – zawierała oświadczenie, że papież nie

może prowadzić wojny z państwami chrześcijańskimi]¹¹. 7 maja 1848 r. Pius IX przyjął poetę na audiencji; Norwid otrzymał wówczas dla siebie i 50 wybranych przez siebie osób odpust zupełny w chwili śmierci. Wdzięczność poety wobec papieża i nieustanna pamięć o nim jako sterniku Piotrowej łodzi (Arki) zaowocowała w twórczości poety szeregiem odniesień dyskursywnych i dzieł literackich, m.in. wierszami: *Do władcy Rzymu* (koniec kwietnia 1848), *Encyklika obłąconego. (Oda)* (październik 1867), *Co robić?* (pdr „Czas” 1875 nr 168) i wreszcie omawiany tu, „pożegnalny” manifest, a zarazem odpowiedź poetycka *Na smętne wieści z Watykanu* (pdr „Czas” 1877 nr 284 z piątku 14 grudnia tr.).

od względów Arystarchy – miejsce niejasne, czy chodzi tu (jak skłonny jestem przyjąć) o starożytnego matematyka i astronoma Arystarcha z Samos (ok. 320–ok. 250 przed Chr.)¹², prekursora (patrona) heliocentryzmu i – w pewnym sensie – „teorii względności”, który podał metodę obliczeń względnych odległości między Słońcem, Ziemią i Księżycem. Znaczący przedmiot mówią: „Arystarch z Samos przyjmował pogląd, że pory dnia są wynikiem obrotu Ziemi dookoła swej osi, a pory roku powodowane są ruchem obiegowym Ziemi wokół Słońca”¹³. A może chodzi tu raczej o prekursora (i patrona) edytorstwa i w ogóle europejskiej filologii, Arystarcha z Samotraki. Tadeusz Pini w swym Norwidowskim wydaniu (mowa o nieszczęsnym „omnibusie” z 1934 r.) objaśnia to miejsce w tekście (nb. w wierszu podał interesujący nas wyraz również jako rzeczownik pospolity): „Aristarch z Samotraki (około r. 170 przed Chr.), naj-sławniejszy z krytyków starożytnych, stąd ‘arystarch’ – bystry i surowy kry-

¹¹ Z. T r o j a n o w i c z o w a, Z. D a m b e k, przy współudziale J. C z a r n o m o r s k i e j. *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. I: 1821-1860. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 2007 s. 312.

¹² Inne daty (ok. 310-230 przed Chr.) podaje w biografii Arystarcha z Samos Małgorzata Wróbel: Muzeum Aleksandryjskie. W: *Literatura Grecji starożytnej*. Red. H. Podbielski. T. II: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*. TN KUL. Lublin 2005 s. 757; biogram Arystarcha z Samotrake (ok. 215-145 przed Chr.), jednego z prekursorów edytorstwa i faktycznego wydawcy (m.in. anakreontyki, Homer) w ramach filologii (gramatyki) obejmującej zarówno komentarz literacki, krytykę tekstu, jak i zagadnienia ściśle „gramatyczne”, znajdziemy tamże s. 764; Arystarch z Samotraki, „najwybitniejszy filolog starożytności” (H. P o d b i e l s k i. *Homer*. W: *Literatura Grecji starożytnej*. T. I: *Epika – Liryka – Dramat*. TN KUL. Lublin 2005 s. 69), za czasów Ptolemeusza, którzy stworzyli w Aleksandrii Bibliotekę, był jej dyrektorem i bibliotekarzem w najszerszym sensie tego słowa (dziś powiedzielibyśmy, kustoszem czy nawet profesorem).

¹³ Z. E. R o s k a l. *Arystarch z Samos*. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. Red. A. Maryniarczyk [i in.]. T. 1. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu. Lublin 2000 s. 341-342.

tyk”¹⁴. O którego ze starożytnych mędrców tu chodzi, trudno definitywnie osądzić; intuicja podpowiada mi, że mowa tu o Arystarchu z Samos, jako że tekst Norwida w tym miejscu parabolizuje zjawisko względności sądów na temat czasu wypełnianego treścią ludzkiej pracy: „doba większa od pracy” (odniesienie biblijne: przypowieść o pracownikach winnicy Pańskiej i momencie „zapłaty” za ich pracę: „A wzięwszy, szemrali [murmurabant adversus patrem familias¹⁵] przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę robili, a uczyniłeś je równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia”¹⁶). Może też w zwrocie Norwidowskim w tym miejscu pobrzmiewa Mickiewiczowskie adagio:

W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę,
Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę¹⁷.

do Archy (z fr. *arche*, łac. *arca*) – nawiązanie do biblijnej opowieści o Arce Noego, parabola sytuacji Kościoła w czasach pontyfikatu Piusa IX (obraz ten można by też czytać jako prekognicję dwudziestowiecznego katastrofizmu).

JÓZEF F. FERT – prorektor, profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kierownik Katedry Tekstologii i Edytorstwa KUL. Adres: ul. Szafirowa 5 m. 16, 20-573 Lublin; (81) 526-26-85; e-mail: szafir@kul.pl

¹⁴ Pini 157. Komentator szedł tu prawdopodobnie za sugestią *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*, w której o Arystarchu z Samotraki czytamy m.in.: „Jako uczonec, jako bystry krytyk i językoznawca, zajął on wysokie stanowisko w swej społeczności, a imię jego po dziś symbolizuje te przymioty w fachu literackim”. *Wielka Encyklopedia Ilustrowana*. T. V. Warszawa 1891 s. 134; nb. starożytność przekazała nam wiadomości (bardzo jednak ograniczone) o jeszcze dwu innych wybitnych mężach noszących imię Arystarch: o tragiku greckim Arystarchu z Tegei (w Arkadii), żyjącym w V w. przed Chrystusem, i o Arystarchu z Tesalonik, który towarzyszył św. Pawłowi Apostołowi podczas jego uwięzienia (Dz 19, 29; Kol 4, 10; Flm 24).

¹⁵ *Nova Vulgata Bibliorum Sacrorum editio*. Ed. typica altera. Libreria Editrice Vaticana 1986 p. 1882.

¹⁶ Mt 20, 11-12; cytat z wydania: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski. OW „Vocatio”. Warszawa 1999 s. 1989.

¹⁷ A. M i c k i e w i c z. *Słowo i czyn*. W: t e n ż e. *Dziela wszystkie*. T. I cz. III: *Wiersze 1829-1855*. Oprac. Cz. Zgorzelski. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981 s. 16.